

Wojna z pesymizmem

„Mielimy okres kamienia ludo-panego, okres żelaza, okres elektryczności. Dlaczego nie mieliśmy teraz stworzyć okresu optymizmu?”

„Nie zapiszesz nigdy swego nazwiska na tablicy marmurowej zwycięzców, jeżeli schowasz głowę w piasku rozpacz, a resztę ciała wystawisz na kopniaki losu”.

„Wieczny żalobnik i plaksa to kłosa gospodarcza, stworzenie, tchórzliwie kryjące się przed słońcem powodzenia”.

„Gdyby co piąty z pośród nas skreślił szyję hijenie pesymizmu, mieliśmyby miliony dzielnych businessmenów w kraju i to już wystarczyłoby”.

„Człowiek, który narzeka na koniunkturę, czyni wszystko, aby ją jeszcze pogorszyć. Człowiek, który wierzy, wygrywa”.

„Plakse, beksie, przepowiadają katastrofę, należałoby posadzić na krześle elektrycznym, aby nie dostał ataku serca, gdy nie sprawdzi się jego żalobne przepowiednie”.

„Człowiek, który ze smutną miną stoi w drzwiach swego sklepu jak posąg nieszczęścia, powinienby sam znaleźć się na karawanie, zamiast odgrywać rolę karawaniarza”.

Oto szereg wyjątków z artykułu, umieszczonego w głównym organie amerykańskiego związku zawodowego przemysłu włókienniczego.

Tak się w Ameryce obecnie pisze i tak redaguje fachowe tygodniki. Instynktownie zwalczą żywiołową energią jankesów wpływ ponurej fali pesymizmu, tępi strachopudów i siewców zwątpienia, broni się przed rozpaczą i bezradnym załamaniem rak, biczując ostrzem satyry nałogowych defetystów.

A jest chyba w Ameryce nadmiar okazji do pesymizmu. Z po wojennego okresu „prosperity” nie pozostało śladu: miliony bezrobotnych, pobawionych nieznanej tam „opieki społecznej” i ustawowych zapomóg, stanowią tężyznę społeczną; wytworczność przemysłowa spadła do 40 proc. tego stanu, w jaki się przed kilku zaledwo laty znajdowała; obroty handlowe skurczyły się do minimum, ulubiona forma kupowania na raty uległa likwidacji.

Reakcją na to jest hasło: nie ulegać panice! nie przesycać się jadłem zgorzknienia!...

Wojna gospodarcza również pod tym względem upodobiła się do nowoczesnej wojny militarnej, że prócz materialnych środków walki wymaga niemniej silnych bodźców moralnych. W wojnie światowej uległy Niemcy nie tylko dlatego, że ich zasoby materialne się wyczerpały, ale również i rozprzegła odporność moralna. Stary pewnik, że do wojny potrzebne są trzy rze-

czy: pieniądze, pieniądze, pieniądze — stracił walor wobec nowoczesnych metod walki, wciągającej w kalkulację również i siłę zasobów moralnych.

Czują to tak praktyczni i nowoczesni ludzie, jak Amerykanie. To też i w obecnej światowej wojnie gospodarczej, poza środkami materialnymi, zbroją się i w poważne walory moralne. Wiedzą, że upadek ducha byłby przesłanką nieuchronnej klęski.

A jako naczelne wskazanie uznają wypowiedzenie wojny — pesymizmowi.

Wskazanie to winno mieć walor nie tylko w Ameryce.

Radość z wolności przemytu

Prasa niemiecka o decyzji hr. Gravy

GDANSK. 1.4. — Tel. wł. — Rze-cha charakterystyczna jest, że przewidywana decyzja wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Gravy w sprawie gdańskiego obrotu uszlachetniającego, wywołała żywe zadowolenie nie tylko senatu gdańskiego, lecz również prasy niemieckiej.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się zdawać, iż zadowolenie to jest wyrazem sympatii narodowej, jaką Niemcy czują dla gdańszczyzny, którym jakoby działa się krzywda gospodarcza ze strony Polski.

Jeżeli sobie jednak przypomnimy, że sympatie narodowe dla gdańszczyzny nie przeszkadzają Niemcom bynajmniej w prowadzeniu zaciełej walki konkurencyjnej z portem gdańskim, w odcigan-

wszelkimi sposobami towarów od portu gdańskiego do portów Hamburga, Bremy i Szczecina, to nasuwa się mimowoli podejrzenie, iż radość Niemców z powodu decyzji hr. Gravy nie jest tak całkiem bezinteresowna: istotnie — gdyby poszło po linii intencji decyzji hr. Gravy — to z gdańskiej dziurycelnej korzystałby przecież przede wszystkim — towary niemieckie, przemycane pod pozorem obrotu uszlachetniającego bezceremonialnie do Polski.

Radość prasy niemieckiej wypływa zatem z nadziei, iż hr. Gravy decyzją swoją przywróci firmom niemieckim możliwości jawnego przemytu, które ukróciły zarządzenie polskich władz skarbo-

Konferencja naddunajska w Londynie

Rumunja uważa akcję p. Tardieu za zbawienie

PARYŻ. 1.4. — Po ponownej wymianie zdań z rządu Francji i Wielkiej Brytanii ustalili wczoraj datę i miejsce konferencji czterech, która zaimie się próbą rozwiązania sprawy porozumienia krajów naddunajskich.

Nota oficjalna, ogłoszona wczoraj wieczorem, określiła bliżej warunki, w jakich odbędzie się konferencja. Po obopólnym porozumieniu między rządami francuskim i angielskim i zgodnie z notami, wymienionymi w ubiegłym tygodniu, postanowiono wczoraj, że zebranie czterech wielkich mocarstw, mających zredagować zaproszenie do pięciu państw naddunaj-

skich, odbędzie się w przyszłym tygodniu w Londynie.

W razie, gdyby Tardieu nie mógł być obecny na konferencji, Francja reprezentowana będzie przez ministra Flandina.

Wielka Brytania jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego wysłała zaproszenie do trzech zainteresowanych państw.

BUKARESZT. 1.4. — Na dzisiejszym posiedzeniu Izby minister finansów Argetoianu złożył oświadczenie w sprawie akcji Tardieu.

Wypowiedziano opinie, że kraje naddunajskie winny się zebrać i porozumieć się wzajemnie, lecz w jakiej sprawie porozumieć się — zapytuje minister?

Jeżeli chodzi o dziedzinę rolniczą, to kraje naddunajskie są sprzedawcami zboża. Jest rzeczą konieczną uprzednie osiągnięcie porozumienia między krajami, które zboże nabywają. Stwierdziliśmy z zadowoleniem, iż doniosłość tego zagadnienia, jak również trudność, jakie się tu następują, spotkały się z należytem zrozumieniem na zachodzie.

Toczą się obecnie rokowania między czterema wielkimi mocarstwami zachodnimi. Gdy rokowania te zostaną ukończone, opinia publiczna zostanie pod wiadomona.

Kończąc swe oświadczenie, minister zaznaczył, że o ile Rumunja zachowywała milczenie w sprawie planu Tardieu, to czyniła to z tego względu, iż w obecnej chwili ma się do czynienia jedynie z akcją Tardieu, zmierzającą do ustalenia pewnego planu, a akcja ta nie powinna być utrudniana przez zbyteczne interwencje. Uważamy, że w akcji Tardieu jest nasza zbawienie: milczymy, ponieważ z pełnem zaufaniem pozostawiamy kierownictwem osobistościom naszej wielkiej sojuszniczki do znalezienia drogi w kierunku rozstrzygnięcia poruszonego problemu i jesteśmy przekonani, iż Francja potrafi zaproponować najlepszą drogę.

Do wielkich ofiar dla państwa

Wezwanie prezesa Sławka na posiedzeniu Bloku Bezpartyjnego

Wczorajszy zjazd klubu Bezpartyjnego Bloku był niezwykle liczny. Duża sala posiedzeń w lokalach klubu nie mogła pomieścić wszystkich, którzyby chcieli wysłuchać przemówienia swego prezesa.

Posiedzenie rozpoczęło się po godzinie 10-ej, zagaił je prezes Sławek dłuższym przemówieniem, poruszając przede wszystkim trzy zagadnienia, a mianowicie wskazał na konieczność przygotowania i oddania wszystkich referatów, podzielonych pomiędzy poszczególnych posłów, dotyczących konstytucji, w celu umożliwienia przyspieszenia prac komisji konstytucyjnej.

To szczególne podkreślenie zrozumiane być może, iż w razie zwołania nadzwyczajnej sesji „lepiej przyspieszone zostaną prace komisji konstytucyjnej”.

Dalej prezes Sławek zwrócił uwagę na konieczność przygotowania materiałów do ustawy samorządowej, jako bardzo skomplikowanej i trudnej. Poza-

poruszył zagadnienie ustawy scaleniowej, dotyczącej ubezpieczeń społecznych, wskazując na rozbieżne interesy

poszczególnych grup pracowników, które muszą być uzgodnione i mogą być uzgodnione tylko na terenie klubu B.B. Uzgodnienie to wymaga długiej pracy.

Długotrwałe oklaski wzbudziła część przemówienia, gdy prezes Sławek, poruszając dawne dzieje, wspominał rok 1912, kiedy to z ramienia Polskiego Skarbu Wojskowego, odbywał szereg narad dla przygotowania te-

go działu, tak ważnego wobec sytuacji ówczesnej, kiedy trwała wojna bałkańska i kiedy wojna europejska wisiała na włosku.

Premier Sławek wspomina,

że po jednej takiej trzygodzinnej konferencji otrzymał od jednego z tych wpływowych panów, z którymi konferował, jedną koronę na skarb polski. Wspomina dalej, że ludzie zamożni składali na Towarzystwo Szkoły Ludowej w tym czasie, po trzy grosze. Wstydem palić się muszą

sumienia tych panów, kiedy wspomną te czasy.

Prezes Sławek poruszył w swoim przemówieniu również, jak to już wczoraj zapowiadaliśmy, sprawę konferencji wtorkowej w Spale.

Konferencja taka na życzenie p. premiera odbywać się będzie pod przewodnictwem p. Prezydenta

co pewien czas.

Choć nie jest to ciałem przewidziane konstytucyjnie, jednak w obecnej chwili ważne jest wysłuchanie opinii w sprawach gospodarczych tych wszystkich, którzy kierowali poprzednio rządem.

Premier Sławek podkreślił dalej, że rząd przez usta premiera dał wyraz temu, iż nie zamierza zbyt pochopnie korzystać z przysługującego mu prawa wydawania dekretów, a wydawać je będzie

tylko w ważnych okolicznościach, gdy tego wymagać będzie konieczność państwowa.

Przyspieszona sesja

Rady Ligi Narodów

GENEWA. 1.4. Po porozumieniu się z przewodniczącym Rady Paul - Boncourem, sekretarz generalny zawiadomił, iż Rada zbierze się dla rozpatrzenia raportu komitetu finansowego już dnia 12 b. m.

Ze względu na to, że sesja Rady w lutym nie została formalnie

zamknięta, oraz ze względu na obecność członków Rady w Genewie w związku z konferencją rozbrojeniową, począwszy od 11.4. było możliwe zwołanie Rady na tę datę bez zwołania specjalnej sesji, podczas gdy normalnie Rada zebrałaby się dopiero w maju.

Pierwsze potyczki podczas rozejmu

Lewica Kuomintangu żąda wojny

PARYŻ. 1.4. Według otrzymanych tu doniesień, na dzisiejszym posiedzeniu chińsko - japońskiej podkomisji do spraw mi litarnych zaznaczyła się raz jeszcze różnica zdań między przedstawicielami Chin a Japonii w sprawie wycofania wojsk japońskich.

Chińczycy domagają się wyznaczenia ściśle określonego terminu wycofania oddziałów japońskich do koncesji międzynarodowej i na drogę, leżącą poza koncesją.

Strona japońska natomiast uważa, iż oddziały będą mogły być cofnięte do strefy neutralnej dopiero wówczas, gdy pozwolą na to warunki bezpieczeństwa.

Dzisiejszy biuletyn japoński wspomina o szeregu drobnych u-tarczek między oddziałami chińskimi a japońskimi, sprowoko-

wanemi — zdaniem komunikatu japońskiego — przez ataki ze strony Chińczyków.

PARYŻ. 1.4. Nowe państwo mandzurskie przejęło kontrolę na chińsko - mandzurskiej granicy morskiej, przeznaczając wpływy na spłatę pożyczek zagranicznych. (PAT).

PARYŻ. 1.4. W dłuższej depeszy z Dalekiego Wschodu korespondent „Le Petit Parisien” donosi m. in., że rząd chiński w ogóle jest zbyt słaby, aby powziąć jakąkolwiek decyzję, którą mogłoby wykorzystać wrogi mu czynnik polityczny we wnętrzu kraju.

Gdyby we wrześniu roku ubiegłego, nazajutrz po zajęciu Mukdenu przez oddziały japońskie, Chiny rozpoczęły rokowania z Japonią, pokój panowałby już od

dawna na Dalekim Wschodzie, za cenę pewnych koncesji chińskich kosztom kolei żelaznej w Mandzurji.

Dzisiaj, po 6-ciu miesiącach agitacji i propagandy, po tem, kiedy kwestia konfliktu z Japonią posłużyła jako pretekst do walki między chińskimi klikami politycznymi, nielato będzie znaleźć w Chinach kogokolwiek, który zechciał wziąć na siebie odpowiedzialność za traktat z Japonią. Tem się też tłumaczy, że rząd chiński tak chętnie chowa się poza plecami Ligi Narodów i mocarstw europejskich. Konferencja szanghajska — kończy korespondent — od tygodnia jest w impasie. (PAT).

LONDYN. 1.4. Rząd nankijski założył u rządu japońskiego protest przeciwko porozumieniu, które zawarł rząd mandzurski z władzami

japońskimi w sprawie sekwestracji dochodów celnych na rzecz skarbu państwa mandzurskiego.

LONDYN. 1.4. 22-ch członków komitetu wykonawczego Kuomintangu założyło protest przeciwko zawieszeniu broni z władzami japońskimi, domagając się prowadzenia w dalszym ciągu wojny wojennej.

Protest ten podpisali wszyscy członkowie rządu kantonńskiego. PARYŻ. 1.4. Donoszą z Dalekiego Wschodu: W czasie ostatnich walk chińsko - japońskich w okolicy Kiang - Wan mała garstka żołnierzy japońskich pod dowództwem kapitana Kuga, otoczona przez Chińczyków, broniła się zaciekle przez 2 dni i dopiero po całkowitem wyczerpaniu amunicji i żywności poddała się.

Zwolniony ostatnio z niewoli kpt. Kuga przybył do dzielnicy Hong - Kou, gdzie toczyły się walki i po wygłoszeniu plemiennego mowy na cześć bohaterstwa swych żołnierzy, wystrzelał w głowę po zbawia się życia.

Umowa w górnictwie przedłużona

w zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem

SOSNOWIEC. 1.4. Rada zjazdu przemysłowców górniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem uchwaliła nie wypowiedzieć związkowi dotychczasowej umowy zbiorowej w górnictwie węglowym. Tem samem dotychczasowa umowa zbiorowa automatycznie przedłużona zostaje na jeden rok.

Grupa ochrony pracy B. B. W. R.

obraduje o ustawie scaleniowej

Pod przewodnictwem posła Gąsiewskiego odbyło się wczoraj posiedzenie grupy komisyjnej B. B. W. R. — ochrony pracy, z udziałem przedstawicieli grup komisyjnych zdrowia, opieki społecznej, robotniczej, koła gospodarczego i koła rolniczego.

Postanowiono odbywać zebrania 1-go i 15-go każdego miesiąca podczas całej przerwy wakacyjnej. Na zebraniach tych omawiane będą te z y, oraz uzgadniane wnioski wysunięte na poprzednich posiedzeniach.

Wczoraj dyskutowano na temat pierwszych 16 artykułów ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych, t. j. zakresu ubezpieczeń i wysokości składek.

Hold dla powstańców irlandzkich



W Irlandii odbyły się wielkie uroczystości ku czci uczestników powstania irlandzkiego przeciw Anglii w 1916 r. Na zdjęciu moment składania hołdu przez pochórzenie sznurów nad wspólnym grobem powstańców za oświeceniem w Dublinie.

Francja wycofuje dolary

Zamiana na funty angielskie

NOWY JORK. 1.4. — Bank Francuski rozpoczął wycofywanie swoich sum depozytowych dolarowych, ulokowanych w Nowym Jorku i zamienia je na funty angielskie.

W ten sposób wzmoćni się pozycja franka wobec funta angielskiego. Depozyt dolarowy Banku Francuskiego wynosił w Nowym Jorku 752 mil. dolarów.

Dobry rok angielski

budżet zamknięty z nadwyżką dochodów

LONDYN. 1.4. — Rok finansowy W. Brytanii zakończył się dziś wieczór przy zachowaniu całkowitej równowagi budżetowej, pozostawiając na rok 1931—32 nadwyżkę dochodów w wysokości 364.000 funtów, po zarezerwowaniu 32 i pół mil. Z australijskiego miasta Town jonów sterlingów na amortyzację długu publicznego.

Wydatki budżetowe są o 12 i pół miliona mniejsze, niż prze-

widywano. W ubiegłym tygodniu przeznaczono 18.686.121 funt. na spłatę innnych zobowiązań wobec zagranicy.

Kronika dyplomatyczna

Minister Zaleski przyjął wczoraj ambasadora Turcji, Dżawet Beya, ambasadora Stanów Zjednoczonych Willysa, oraz posła bułgarskiego La zarewicza.

Wicemin. Beck przyjął ambasadora Turcji Dżawet Beya.

Szczątki samolotu posażerskiego



W katastrofie samolotu posażerskiego, spadającego na bruk ulicy w mieście Boulogne la Reine koło Paryża. W katastrofie został ciężko ranny pilot Ronadone, oficer rezerwy.

Świat idzie naprzód!

Rakieta pocztowa -- Srodek na gruźlicę -- Mówiący zegar -- Londyn - Kapstadt w 4 i pół dnia



Prof. dr. Kairiukatis, wynalazca środka przeciw gruźlicy. (Do art. obok).

Z galerii dziwactw

Pochowano go w wannie...

Nowoczerpani i nigdy mekkożący nie jest szereg dziwactw i ich dziwacznych testamentów.

Wszystkich ich, chyba, prześlęgnął mieszkaniec dalekiej północy, ohywa-

Osierocony yacht Brianda

Na falach kanału La Manche kołysze się biały yacht. Zdaleka widnieje w słońcu napis „Simounelle”.

Ten stateczek był własnością min. Brianda.

Jeden z dziennikarzy francuskich rozmawiał z kapitanem „Simounelle”.

Jest to stary „wilk morski” o siwych włosach i przenikliwych jasnych oczach. Briand lubił go ogromnie i wycieczki z tym kapitanem stanowiły jedną z jego największych przyjemności.

— Żałowałem zawsze, że min. Briand nigdy nie miał dość czasu na dalsze wycieczki — opowiadał kapitan. — Ostatnio planowałem przejeżdżać do Hawru.

Niestety... W tym roku yacht „Simounelle” będzie pusty.

Pusty też pozostanie mały domek Brianda na wybrzeżu, z bretońskiego zwanego „Ker Lyse”.

Yacht i domek zostaną wkrótce sprzedane.

Kapelusz, kamizelka i szalik



Nie z filcu, lecz ze specjalnego materiału wieloznaczny uszyty jest ten zgrabny kapciek i otoczony jedwabiem w pasy, z którego zrobiona jest kamizelka i szalik.

Co wróżą gwiazdy na dzień 2 kwietnia?

Więcej dobrego niż złego



Dzień dzisiejszy zarówno jak i wczoraj przedstawiają się dodatnio i mogą nam przynieść okazyjne powodzenie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie spraw finansowych, spekulacji, inwestycji i wszelkich zysków wogóle.

Możemy również w czasie tym osiągnąć powodzenie towarzyskie, posunąć naprzód swe sprawy życiowe i zadość uczynić swe ambicje, a także spotkać się z przychylnym poparciem i pomocą przyjaciół i znajomych.

Związek dziś zawarte będą trwałe i gwałtowne, przynoszące korzyści obustronne, a dodatnie działanie wpływów kosmicznych może się odbić nie tylko na sprawach materialnych, ale również i przynieść rozważenie duchowe, pociąganie religijne, spotęgowanie się intymności i nawiądywania moralnego.

Ruchliwość życiowa, i aktywność zaznaczy się już we wczesnych godzinach rannych, a południe obiecuje dodatnie wpływy ustalające i harmonizujące.

Jednakże około godz. 13-ej da się odczuć gorszy nastrój, który zaznaczy się również i około godz. 14-ej i dopiero później ustąpi.

Trzeba dodać, że mimo przewagi dodatnich wpływów kosmicznych — możemy być zaraz po godz. 17-ej narażeni na jakieś zawody lub złodzieństwa, co jednak nie będzie miało decydującego znaczenia.

Dziecko dziś urodzone — początkowo bardzo wrażliwe, nastrojowe, uczuciowe i zmienne. — stanie się później energiczne, władcze, pragnące stać na czele. Będzie szczęśliwe. J. S. D.

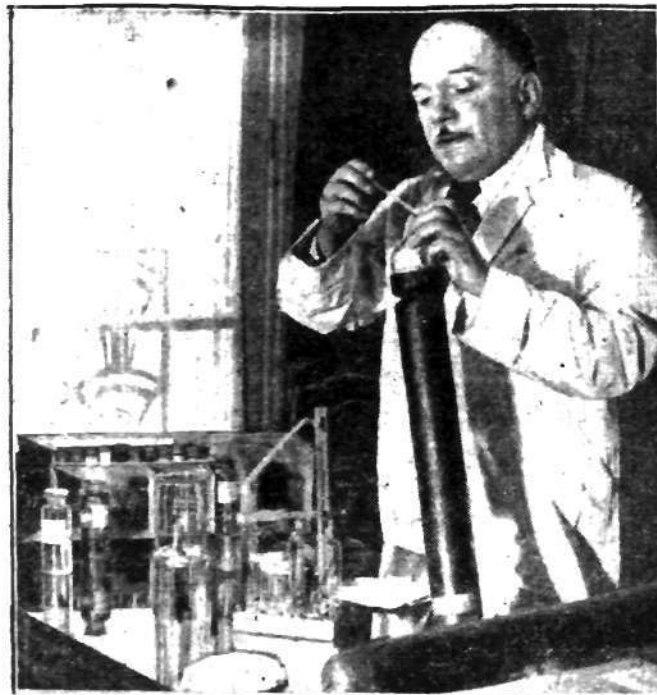
WINSZUJEMY:

Dziś: Franciszka.
Jutro: Ryszarda.

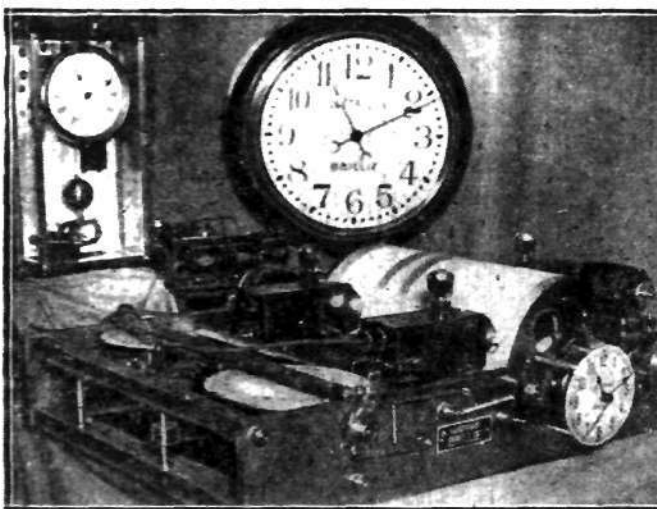
powstrzymać szereg zastrzyków domięśniowych, sporządzonych ze specjalnej mieszanki benzynowej.

Wcześniej spostrzeżona gruźlica może się leczyć już po kilku takich zastrzykach.

Pisma lekarskie całego świata zajmują się obszernie tą kwestią.



Wynalazca rakiety pocztowej francuski inżynier Damblanc w swym laboratorium, w chwili ładowania rakiety.



Maszynierka tego „mówiącego” zegara jest, jak to widać, ogromnie skomplikowana.

Na obserwatorium w Paryżu ukaże się w tych dniach niezwykle zegar.

Zegar ten skonstruował kierownik obserwatorium, Esclancon.

Zegar zbudowany jest na technicznych podstawach filmu dźwiękowego i w ten sposób, że w każdej chwili może sam zakomunikować dokładną godzinę wszystkim abonantom telefonicznym.

„Gadający” zegar będzie się z pewnością cieszył wielkim powodzeniem.

Niemalże wszystkie przestrzeni! Największe odległości zostały pokonane przez człowieka.

Angielski pilot, Molison dokonał ostatnio nowego w tej dziedzinie rekordu.

Przebył na swym samolocie przestrzeń z Londynu do Kapsztadu w 4 dni 17 godzin, 19 minut.

Dotychczasowy rekord ustanowiony przez angielską lotniczkę, panią Salamann wyniósł na tej przestrzeni 5 dni, 8 godzin, 37 minut.



Angielski pilot Molison. (Do art. obok).

Nie tylko w Polsce
wzbudza i wgnodni ilustrowany
KINO
zachwyt powszechny Również
zagranicą „Kino” oznaczono jest za
najciekawszy i najtańszy twórczy
filmowy

W pętach manjactwa

Rekord wytrwałości tańca przerwany przez policję — Uklucia nożem jako kara za bezbożne życie — Bankier, który jest katem z amatorstwa

Jedną z najszkodliwszych manij jakim podlega społeczeństwo współczesne, jest niewątpliwie mania rekordów. Istnieje już nie tylko rekord wysokości, lotu i skoku o tyczce, szybkości samochodu, motorówki i biegu człowieka, ale i rekord jedzenia makaronu bez użycia rak, siedzenia na wysokim słupku i stania na jednej nodze.

Stala plaga są urządzane corocznie rekordy wytrwałości w tańcu, pociągające zawsze za sobą kilka ofiar w ludziach. Widok, jaki przedstawiają współzawodniczące z sobą pary po kilkudziesięciu przetańczonych godzinach, jest tego rodzaju, że chyba tylko w bardzo zapalonych zwolennikach może nie budzić odrzutu.

To też z wielką sympatią spotkała się policja włoska, która onegdaj wkroczyła do jednej z sal tańca w Turynie, gdzie odbywał się właśnie taki „konkurs”, zatrzymała pary, wirujące już od 20 godzin, kazała im pozbierać manatki i udać się w asyście do komisariatu, gdzie spisano wyczerpujący protokół.

Po wypełnieniu tej formalności

pozwolono pomęczonym tancerzom i tancerkom żyć w domu dobrze zasłużonego odpoczynku. Sala tańca natomiast została zamknięta na przestrożę dla tych, którzyby na przyszłość chcieli urządzać tego rodzaju imprezy.

Słyszac o konkursach, wytrwałości tańca, odczuwa się niemal wdzięczność dla innego manjaka, który zgorszony „rozwiązaniem”, jakie prowadzi według niego kobiety, chciał je doprowadzić do opamiętania, klując je w plecy szczytorem. W ten sposób 20 kobiet w Trieście zostało poranionych przez „człowieka-ose”, w którym widziano już nowego wampira z Düsseldorfu, albo zgoła Kubę Rozpruwacza.

Caly Triest drżał z oburzenia, policja poruszyła niebo i ziemię, aby schwycić złoceńca, a kobiety nie chciały wychodzić same na ulicę, co miało skutek katastrofalny, nie dochodziły bowiem do skutku żadne randki.

Wreszcie po Wielkiejnocy wyjaśniło się wszystko. Miniaturowy Kuba Rozpruwacz napisał pod adresem policji własnoręczny list, w którym wyjaśnił swoje szlachetne i pedagogiczne cele i przyrzekł, że zaprzestanie swej działalności, która i tak, wobec skończenia się sezonu i nastania wiosny stałaby się bezcelowa.

Innym strażnikiem cnoty i moralności jest mister Phil Hanna, dyrektor banku i właściciel wielkiej farmy w stanie Illinois, który z własnego popędu zgłosił się jako kandydat na kata.

„Osobliwy ten amator ma już za sobą bardzo „chlubną” działalność w tym zakresie. Powieścił mianowicie 61 zbrodniarzy, używając do tego ręcznie plecionego postronka. Obecnie chce powieścić panią Winnie Judd, skazaną na śmierć za zamordowanie i poćwiartowanie swoich dwu przyjaciółek.

Ponieważ zbrodnia ta została po pełniona w stanie Arizona, gdzie wymiar ostatecznej sprawiedliwości hołduje jeszcze starym tradycjom, nie uznając „postępowego” krzesła elektrycznego, przeto panią Judd czeka stryczek, być może ręcznie pleciony, o ile oferta mr. Hanny zostanie przyjęta.

RADIOPROGRAM

WARSZAWA, (Dług. fali 1411.8 m.).
11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12.10: Poranek szkolny. 12.45: Płyty. 13.35: Płyty. 14.45: Płyty. 15.15: Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15.50: Płyty. 16.10: „Czy można przewidzieć wyśokość powodzi i czas jej nadejścia?”. 16.30: Płyty. 17.10: Program dla dzieci młodszych. 17.35: Koncert dla młodzieży. 18: Transmisja nabożeństwa z Ostry Bramy w Wilnie. 19.20: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.35: Transmisja z Wiednia koncertu poświęconego twórczości J. Haydna. 21.25: „11-gi konkurs Chopinowski. 22.10: Utwory Chopina. 23: Muzyka taneczna.

WARSZAWSKIE MIGAWKI SĄDOWE

Wesoły pasażer

Sukces detektywów w spodnicach

Wyciągnął portfel i mrugając porozumiewawczo na wszystkich, wyłożył się z przedziału. Grubas jednak drzemał ciagle. Aż

wreszcie gdy kolejka fiuknęła przez rażliwie w Wilanowie, otworzył oczy.

— Proszę pana, która jest godzina? — zapytała chciwiec panna Ninka.

Nauka tańca egzotycznego



Słynna tancerka hiszpańska Teresina podczas lekcji tańca charakterystycznego, udzielanego jej przez chińską koleżankę tancerkę Sumi Hanavazani.

Tęgi pasażer sięgnął po zegarek, zerwał się na równe nogi i zaczął się klepać po całym ciele, krzycząc: — Okradli mnie!

Trzymaj złodzieja! Panienci wybuchnęły śmiechem, a wreszcie żal im się zrobiło zrozpaczonego grubasa, uspokoiły go przeto, mówiąc:

— Niech się pan nie martwi, to pański kuzyn zrobił panu kawał!

— Jaki kuzyn, co za kuzyn? Nie mam tu żadnego kuzyna! — krzyknął okradziony, mimo to rzucił się do wskazanego przedziału.

Oczywiście „siostrzeńca” dawno już tam nie było.

Ponieważ jednak pasażerowie byli przekonani, że panienki jechały razem

z owym dowcipnym młodzieńcem, zaprowadzono je w Warszawie na posterunek policyjny.

Na tem się jednak nie skończyło. Panienci przysięgli zemstę złodziej jaskrowi — szukały go wszędzie. I los im sprzyjał. W pół roku później spotkały wytwornisza na dworcu głównym. Nie zważając na nic, z bojowym okrzykiem:

— Ninka wal go!

— Tylko mocno Dzidziu! — rzuciły się na złodzieja, drapiąc mu twarz i drąc krawat na strzępy.

Tym sposobem p. Mikołaj Grigorjew, zdolny złodziej kolejowy, znalazł się przed kratkami sądu grodzkiego.

Wobec poznania go przez panienki i właściciela zegarka pana Tomasza Tuszyńskiego, przyznał się do winy i skazany został na pół roku

wiezienia.

Po sprawie był tak bezczelny, że zawałił do pana Tuszyńskiego:

— Serwus wujciu! Cebula była pierwsza klasa!

Paniomkom zaś posłał calusa. „Wujaszek” patrzył na to oburzony, a wreszcie szarmancko ucałował rączki dzielnych detektywek przepraszając je za wszystkie przykrości.

Kto daje pracę bezrobotnym, ten powiększa dobrobyt kraju

Z posiedzenia Koła Miast Województwa Białostockiego

Rozpaczliwa sytuacja finansowa miast. — Budżet Koła Miast. — Sprawy teatralne. — Skasowanie małych miast.

Onegdaj pod przewodnictwem prezydenta miasta p. W. Hermanowskiego odbyło się posiedzenie Koła Miast Województwa Białostockiego z udziałem prezydentów miast: Grodna p. O'Brien de Lacy, Suwałk p. Gallaja i burmistrzów całego szeregu miast i miasteczek.

Na porządku dziennym rozpatrywany był m. in. budżet Koła na rok 1932/33, który

przyjęto w sumie 15.768 zł. Sprawozdanie z komisji teatralnej złożył prezydent Grodna p. O'Brien de Lacy. Teatr Objazdowy dotychczas dał 43 przedstawień, w tem w Białymstoku — 30, Suwałkach — 3, Augustowie — 2, Sokółce — 7 i Wołkowysku — 1. Dochód z przedstawień sięgał kwoty 22.818 zł., a wydatki 35.832 zł. Deficyt — 13.014 zł., czyli około 300 zł.

na przedstawienie. W związku z tem Koło Miast oraz większe miasta, jak Białystok i Grodno udzielają Teatrowi subwencji.

Przewidywana jest obecnie na nowy rok budżetowy dotacja Koła Miast w wysokości 4.000 zł., która zostanie wypłacona po 150 zł. za każde przedstawienie w tych miastach, w których Teatr Objazdowy nie otrzymuje subwencji.

Poziom teatralny w bieżącym sezonie znacznie podniósł się. Personalnie jest w lepszych warunkach niż artyści, którzy otrzymują pensje głodowe. Lepsze płace zawdzięcza personel techniczny temu, że jest zorganizowany w związku.

Następnie ze sprawozdania dowiadujemy się, że autobus, który podjechał jednego z wyjazdów uległ uszkodzeniu, został przerobiony na rekwizy-

towy i będzie przewoził dekoracje do poszczególnych miast, natomiast artyści jeżdżą pociągami, gdyż posiadają od Ministerstwa Komunikacji 50 proc. zniżki.

Pomiędzy innymi sprawami poruszono sprawę projektowanego skasowania małych miast liczących do 3.000 ludności. Uchwalono zwrócić się do władz, by dotyczyło to tylko miast, które nie są samowystarczalne.

Ze sprawozdań poszczególnych delegatów wynika, że sytuacja finansowa miast jest rozpaczliwa, i miasta nie mają nawet możliwości zapłacenia w terminie pożyczek. Uchwalono opracować memoriał do odpowiednich instancji o odroczenie rat kwietniowych do października.

Z Wojewódzkiego Zw. Straży Ogniwych

Konferencja Instruktorów pożarniczych

W dniu 31 marca w lokalu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych odbyła się konferencja z udziałem instruktorów pożarniczych z terenu województwa białostockiego.

Konferencja poświęcona była omówieniu programu pracy na rok bieżący. W wyniku obrad szczególną uwagę zwrócono na przeprowadzenie manewrów i zawodów straży pożarnych stosownie do opracowanego już w roku ubiegłym podziału na rejonów pożarniczych. W dziale wykwalifikowania oddziałów stra-

ży nacisk główny położono na planową i systematyczną motoryzację rejonowych straży, oraz podjęcie akcji celem dostatecznego zaopatrzenia osiedli w wodę, bez czego motoryzacja nie osiągnie oczekiwanych rezultatów.

Następnie omawiano sprawy propagandy pożarniczej oraz prace w kierunku założenia oddziałów przeciwgazowych i żeńskich oddziałów samarytańskich przy strażach pożarnych. Realizacja nastąpi jeszcze w roku bieżącym.

Zebranie Okręgowe delegatów Spółdzielni

W dniu 10 bm. odbędzie się w Białymstoku czwarte doroczne Zebranie Okręgowe delegatów spółdzielni, zrzeszonych w Związku Rolniczym Spółdzielni Rolniczych Okręgu Białostockiego.

Przed zebraniem o godz. 8.30 rano odbędzie się w kościele farnym nabożeństwo.

Obrady odbywać się będą w sali Rady Miejskiej przy ulicy Pałacowej, róg Warszawskiej i rozpoczyna się o godz. 10-ej r.

Każda spółdzielnia związkowa ma prawo delegować na Zebranie Okręgowe jednego przedstawiciela z prawem głosu, który powinien przywieźć z sobą odpowiednie zaświadczenie, podpisane przez Zarząd Spółdzielni.

Prócz tego w Zebraniu Okręgowym mogą brać udział delegaci Spółdzielni w dowolnej liczbie, lecz bez prawa głosowania.

W czasach tak ciężkich dla rolników, jak obecne, a wymagających jaknajściślej ich zespolenia się do walki z obecnymi trudnościami, każda spółdzielnia winna skorzystać z prawa przysługującego delegatowi, gdyż rolnicy spółdzielcy nie mogą ograniczyć się do bezpłodnego narzekania na ciężkie czasy, lecz winni szukać sami dróg polepszenia swego położenia.

Okr. Związek Rewizyjny Spółdz. Rolniczej poczynił starania o uzyskanie niższej kolejowej na powrotną drogą dla uczestników Zjazdu.

Ofiary

złożone w Adm. „Dzienn. Biał.”

Ks. prawosławny Włodzimierz Drużyłowski składa na rzecz bezrobotnych zł. 10.

Popierajcie L.O.P.P.

Nr. E. 509/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru II-go, (Sobieskiego 7) na ządanie firmy Polska Zarówka „Osram” sp. akc. ogłasza, że w dniu 8-go kwietnia 1932 r. od godziny 10-ej rano w Białymstoku przy ul. Kilińskiego pod Nr. 25 w sklepie Józefa Czuma odbędzie się sprzedaż przez licytację Radjoaparatu 4-ro lampowego ocenionego na 500 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji Białystok, dnia 29.III 1932 r.

Komornik Podbielski.

LECZNICA

LEKARZY-SPECJALISTÓW

Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.

Porada 3 zł.

Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, porady dla matek karmiących, akuszeria, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystryczny. Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach leczniczych. Dojazd autobasem D.

OLLA GUM.I?

Wasze zdrowie — Szczęście i powodzenie życiowe — Duże ofiary materialne

zależne są od jakości towaru. Nie każdy dozwolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie. — Tylko „OLLA”!

Zgubiono książeczkę wojskową wyd. przez P.K.U. w Nisku woj. lwowskiej na imię Nijezna syna Zysła Włosa rocznik 1891 zam. Białystok Nowy-Swiat 5.

Czytajcie „Dziennik”

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Dobrzyniewie

(Korespondencja własna)

Z inicjatywy miejscowego Koła B.B.W.R. powołano komitet obchodu imienin Marszałka w skład którego weszli p.p.: prezes Aleksander Krongold, dyrektor fabryki w Dobrzyniewie, v. prezes Jan Maciejowski, kierownik szkoły w Pogorzalkach, członkowie: Lucjan Łotowski, kier. szkoły w Dobrzyniewie, D. W. Hubar, kierow. szkoły w Nowo-Aleksandrowie, oraz wójt W. Sobolewski.

Dnia 18 b.m. odbyły się uroczyste capstrzyki wszystkich organizacji w poszczególnych miejscowościach gminy, dnia 19 b. m. o godz. 10 na placu

Kość. w Dobrzyniewie odbył się przegląd i powitanie oddziałów przez komitet. Pochód na czele z wójt, radnymi i soltysami ruszył do kościoła na Mszę Św. zakończoną podniesieniem kazania ks. proboszcza Rątyńskiego.

Po nabożeństwie Komitet odebrał defiladę, którą prowadził Naczelnik straży pożarnej z Jaworówki p. Prokopowicz.

W defiladzie wzięły udział

straże ogniowe, przysposobienie wojskowe, Stowarzyszenie Mł. Polskiej ze sztandarami oraz szkoły.

Na zakończenie uroczystości odbyła się akademja, którą zajął p. Krongold, prezes komitetu, wywołując swem przemówieniem podniosły nastrój. Na program uroczystości złożyły się: referaty pp. Łotowskiego i Hubara, śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych, a na zakoń-

czenie akademji prezes komitetu wznosił okrzyk na cześć Marszałka, który zgromadzone rzesze z entuzjazmem kilkakrotnie powtórzyły.

Niezależnie od uroczystości porannych w poszczególnych wsiach miejscowe nauczycielstwo wygłosiło wieczorem okolicznościowe odczyty.

Do miejscowości, gdzie szkół nie ma zostali przez komitet wydelegowani prelegenci. Wyjątkowo okazała uroczystość tegoroczna wywarła na bardzo licznie zgromadzonych uczestnikach silne wrażenie.

A. K.

Z Koła Kolejowego B.B.W.R. węzła Białostockiego

W odpowiedzi na telegram hołdowniczy, wysłany z okazji Walnego Zgromadzenia Koła Kolejowego, Sekretariat Osobisty Pana Marszałka, nadesłał następujące pismo:

WARSZAWA, dn. 22.III 1932 r. Z polecenia Pana Marszałka Piłsudskiego, mam zaszczyt złożyć podziękowanie za nadesłane gratulacje.

Sekretariat Osobisty

(—) podpis nieczytelny.

„Prima-Aprilis”

W ciągu całego roku Redakcja nasza podaje Czytelnikom dokładnie sprawdzone informacje. Tylko raz do roku na „Prima-Aprilis” (1-go kwietnia) pozwalamy sobie urządzić tradycyjnym zwyczajem niewinnej figli.

Tym razem skierowaliśmy wszystkich posiadaczy psów do Magistratu. Istotnie od samego rana zaczęli się zgłaszać tam właściciele psów.

Przyprawiano psy wszelkich ras, gatunków i wielkości. Wiele osób zapytywało o pokój Nr. 81 i błąkało się po korytarzach. Personal instytucji tej zaskoczony tak wielką ilością interesantów od samego rana nie zorientował się o co chodzi i nie potrafił udzielić informacji.

W wydziale zdrowia i weterynarii drzwi nie zamykały się. Później dopiero polecono woznemu, by w poczekalni tłumaczył interesantom z psami, że

Walne zebranie Zw. Oficerów Rezerwy

W dn. 3 bm. o godz. 11 min. 30 w pierwszym terminie i o godz. 2-ej w drugim, w lokalu Związku, ul. Warszawska 9, odbędzie się doroczne Walne Zebranie Związku Oficerów Rezerwy.

Na porządku dziennym, m. in. sprawozdania z dotychczasowej działalności i wyboru nowych władz.

KOMUNIKAT

Komunikacji Autobusowej

w Białymstoku

Państwowe Zakłady Inżynierji.

Z dniem 1 kwietnia 1932 r. Komunikacja Autobusowa w Białymstoku została przejęta od Białostockiego Towarzystwa Komunikacyjnego przez Państwowe Zakłady Inżynierji. Komunikacja będzie prowadzona za pomocą wozów, kursujących po mieście dotychczas, a należących Państw. Zakł. Inż. Państwowe Zakłady Inżynierji będą prowadziły komunikację pod własną firmą i nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za zobowiązania B.T.K. zarówno w stosunku do wierzycieli, osób prywatnych i dawnego personelu jak też i wszelkich instytucji.

W związku z czynnościami przejęcia Komunikacji Autobusowej wydawanie biletów bezpłatnych na miesiąc kwiecień b.r. wstrzymane zostaje do dn. 10.IV-32 r.

Dotychczasowe bilety okresowe bezpłatnie tracą ważność z dniem dzisiejszym.

Państwowe Zakłady Inżynierji

(—) Inż. Jan Rusin.

Białystok, dnia 1 kwietnia 1932 r.

DLACZEGO

NIE ZAPRENUMERUJESZ

„Dziennika Białostockiego”, a kupujesz pojedyncze numery, codziennie przepłacając w ten sposób kilka groszy. Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu, kosztuje 4 zł.

Pomyśl i przyjdź!

Administracja czynna od g. 9-ej rano do 7-ej w. ul. Rynek Kościuszki 1, tel. 63.

Z karty żałobnej

W dniu 29 ub. m. w Krynicy odbył się pogrzeb s. p. Jana Stankiewicz, instruktora Związku Strzeleckiego. W żałobnym konduktie wzięło udział przeszło 600 osób, w tem kilka oddziałów Związku Strzeleckiego z okolicznych wsi.

Z frontu pracowniczego

— Z powodu braku zamówień unieruchomiono fabrykę kafi M. Szczupaka (ul. Poleska Nr. 13). Bez pracy pozostało 33 robotników.

— Dnia 31 marca został czasowo unieruchomiony browar Jerzego Lubomirskiego w Dojlidach. Bez pracy pozostało 50 robotników.

— W związku z usiłowaniami obniżenia zarobków niektórym robotnikom przez właściciela fabryki sukna Mojżesza Silberblata (ul. Białostockańska Nr. 7), w dniu 29 ub. m. porzuciło pracę 28 tkaczy i 12 robotników innych oddziałów tejże fabryki.

Na budowę kościoła św. Rocha

W niedzielę 3 bm. w teatrze „Palace” o godz. 4-tej pp. zespół śpiewaczy i S.M.P. przy kościele św. Rocha odegrają arcywesołą i przepiękną sztukę ludową ze śpiewami i tańcami

w V aktach p.t. „Królowa przedmieścia”.

Udział bierze 70 osób, orkiestra smyczkowa. Całkowity pochód na budowę kościoła św. Rocha.

Wiosenny Bal Kolejowy

Koło Kolejowe Przyjaciół XII-ej Harcerskiej Drużyny Żelazskiej im. Króla Władysława IV w Białymstoku urządziło w w dniu dzisiejszym „Wiosenny Bal Kolejowy” w salach „Ogniska Kolejowego” przy Szosie Żółtkowskiej Nr. 12.

Sala rześście oświetlona i udekorowana.

Początek o godz. 21.

Bufet urządził się sposobem gospodarczym, który napewno zadowolni najwybredniejszych smakoszy.

RESTAURACJA
tel. 9-37. **„VERSAL”** tel. 9-37.
ul. Sienkiewicza 15
Po gruntownym odnowieniu i wprowadzeniu inowacji
DZIS OTWARCIE
Występy artystyczne znakomitego baletu pod kier. Matuszewskiego
Ceny zniżone.
Szanowną klientelę zaprasza do odwiedzenia
Zarząd.

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. publiczności, iż z dniem 29. marca r. b. został otwarty
w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza Nr. 12
SKŁAD FABRYCZNY
PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK BIELSKICH
zaopatrzony w wykwintne materiały kamgarnowe, szewtowe i wełniane dla Pań i Panów w wielkim wyborze.
CENY FABRYCZNE
Hija Hurwicz
Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 12.

LeKarz-Dentysta
M. BERDYCZEWSKA
ul. Jurowiecka 25, tel. 409
Przyjmuje od godz. 10—2 i 4—7 wiecz.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 9—1 i 4—7-ej
BIAŁYSTOK,
Kilińskiego 8 Telefon, 9-47.

„MODERN” „Dziś o godz. 5⁰⁰, 7⁰⁰, 10⁰⁰”
7-my DZIEŃ
REKORDOWEGO POWODZENIA
POLSKIEGO
FILMU DŹWIĘKOWEGO
ROK 1914
epopea miłości i bohaterstwa
JADWIGA SMOSARSKA
Witold CONTI
w rolach głównych.
DIALOGI w JĘZYKU
POLSKIM i ROSYJSKIM
Aby umożliwić
wszystkim obej-
rzenie filmu ob-
niżyliśmy CENY
MIEJSC OD
1 zł.